www.parafia-wierzenica.pl

Znak Dobra

Wierzeniczenia

1 [157] 2020

WIERZENICH
31.V.1972.
CZĘŚĆ I

NAWIEDZENIE MATKI BOŻEJ

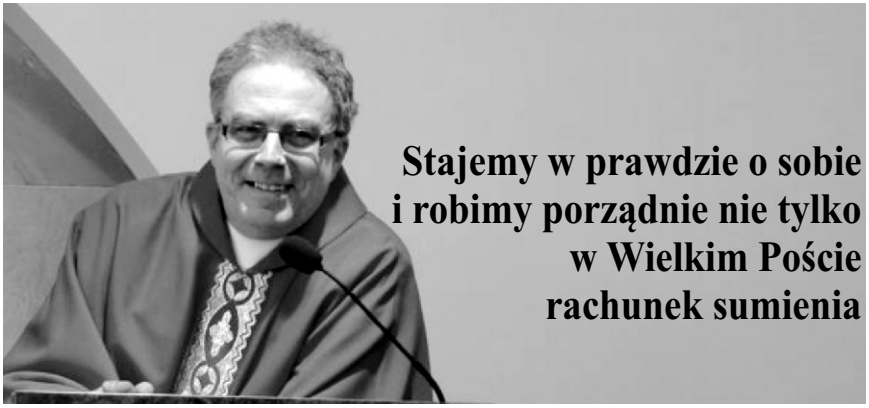

Stajemy w prawdzie o sobie i robimy porządnie nie tylko w Wielkim Poście rachunek sumienia

Okres Wielkiego Postu jest czasem kiedy mamy popatrzeć na swoje życie i także zobaczyć swój grzech. Każdy ma uświadomić sobie, że poranił miłość Bożą i ludzi. Mogłem i powinienem postępować inaczej, wiele spraw zaniedbałem ,w wielu kwestiach rzeczywiście zawiniłem. Ale pracuję nad sobą, by być lepszym, by stawać się dojrzalszym w wierze i miłości. **Wiele osób nie robi rachunku sumienia. Przystępuje do sakramentu pojednania z tym co sobie w ostatniej chwili przypomni. To nie jest żadna praca nad sobą.**

Przypominam i kładę do serca każdemu słowa wspaniałego nauczyciela Kościoła i ucznia Jezusa św. Jana Apostoła:
„Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.... Dzieci moje, piszę wam to dlatego żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca- Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 list Jana 1,8-9 i 2,1-2).

Akurat niedawno przygotowywałem osobę dorosłą, młodego mężczyznę do I spowiedzi św. Aby ułatwić to przygotowanie, opracowałem dla niego gotowy schemat rachunku sumienia. W miarę jasno, czytelnie wymieniłem to, co mogło być grzechem jego życia (każdego życia). Czytając go i zastanawiając się przez chwilę, czy coś takiego zrobił, mógł zaznaczyć sobie w odpowiednim punkcie to, co było grzechem

jego życia. Powiedział, że wszystko bez trudu rozumie. Właśnie dlatego ośmielam się go pokazać szerszemu gronu osób, by pomóc w lepszym (uczciwszym) przygotowaniu się do sakramentu pojednania. Do tego rachunku sumienia można wielokrotnie później powracać. Daj Panie Boże, by większość z tych wymienionych grzechów nie odnosiła się do mnie.

I. Grzechy przeciwko Bogu:

Nie wierzyłem w Boga.
Zaparłem (wyrzekłem) się Boga.
Nie chciałem poznawać wiary, nie pracowałem nad tym, by pielęgnować i pogłębiać swoją wiarę.
Zaniedbywałem modlitwę. Nie modliłem się wcale.
Nie powierzałem się Bogu (bardzo rzadko to czyniłem) w sprawach dnia codziennego.
Nie świętowałem dni świętych, nie uczęszczałem na Mszę św. (podać trzeba ile razy).
Przyjmowałem Komunię Św. nie będąc w stanie łaski uświęcającej, będąc w grzechu ciężkim.
Imię Boże wymawiałem bez szacunku, bezmyślnie, mówiłem nie raz „o Boże", „o Jezu" itp.

II Grzechy przeciwko bliźnim, sobie i otaczającemu światu

Nie zawsze szanowałem swoich rodziców, rodzeństwo, współmałżonka,
Kłóciłem się z rodzicami, rodzeństwem, współmałżonkiem i innymi bliskimi mi osobami,
Nie pomagałem swoim najbliższym, chociaż potrzebowali pomocy, także innym osobom, dla swojej wygody świadomie odmawiałem pomocy pod pozorem, że jestem zajęty, zmęczony itd.,
Wstydziłem się swoich rodziców (z powodu choroby, wieku, niesprawności, ubóstwa, braku wykształcenia, pochodzenia ze wsi itd.).
Dokuczałem kolegom, koleżankom, innym ludziom.
Naśmiewałem się ze starszych osób, niepełnosprawnych kalekich, chorych. Często lekceważyłem innych ludzi, uważałem się za kogoś lepszego.
Biłem się z rówieśnikami (wyrządziłem przy tej okazji komuś krzywdę). Biłem młodszych i słabszych od siebie.

Pozbawiłem życia człowieka (trzeba podać okoliczności).
Nie dbałem o swoje zdrowie: niekiedy nieodpowiednio się ubierałem, nie uwzględniając pogody narażałem się w ten sposób na choroby (na przeziębienie).
Objadałem się w nadmierny sposób dopuszczając do przejedzenia się wręcz obżarstwa.
Szkodziłem sobie na zdrowiu (poprzez palenie papierosów, próbowanie i zażywanie narkotyków oraz nadużywanie alkoholu, branie niepotrzebnych lekarstw.)
Narażałem siebie poprzez ryzykowne zachowania, które mogły skutkować (albo skutkowały) zagrożeniem mojego życia lub zdrowia (skakałem niepotrzebnie z czegoś, robiłem niebezpieczne eksperymenty, wykonywałem ryzykowne nadmiernie obciążające ćwiczenia, prowadziłem samochód nietrzeźwy, z nadmierną prędkością, brawurowo wyprzedzałem innych użytkowników drogi).
Marnowałem czas, zaniedbywałem wykonywanie swoich obowiązków (szkolnych, zawodowych, domowych). Spędzałem nadmierną ilość czasu przy komputerze, telewizorze, telefonie.
Nie szanowałem cudzej własności, pożyczałem od kogoś i nie oddawałem (można podać co), kradłem pieniądze bliskim i obcym osobom.
Kradłem towar w sklepach, nie chciałem płacić za niego, przedmioty u kogoś w mieszkaniu, w innych miejscach (jeśli chodzi o większą wartość trzeba podać konkretnie co to było).
Byłem nieuczciwy jeszcze w innych sposób: jeździłem w komunikacji zbiorowej bez ważnego biletu, nie oddawałem znalezionej cudzej własności, chociaż wiedziałem do kogo ona należy.
Bezmyślnie niszczyłem przyrodę. Niszczyłem własność wspólną (zdemolowałem, uszkodziłem przystanek, ławkę w parku, sprzęt szkolny lub inny, cudzą własność - trzeba podać co).
Namawiałem innych do złego (do picia alkoholu, brania narkotyków, palenia papierosów, do kradzieży - podać trzeba czego, do podejmowania nieobyczajnych zachować - trzeba podać jakich np. do publicznego obnażania się, gorszącego załatwiania potrzeb fizjologicznych itp., do niszczenia czegoś - trzeba podać czego, do podejmowania przez innych ryzykownych dla życia i zdrowia zachowań np. skakania niepotrzebnie z czegoś, udziału w niebezpiecznych eksperymentach, wykonywania ryzykownych ćwiczeń, podejmowania nazbyt obciążającego wysiłku, do prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym, z nadmierną prędkością, brawurowego wyprzedzania

innych użytkowników drogi itp., do składania fałszywych zeznań i krzywoprzysięstwa).
Nosiłem urazy i uprzedzenia wobec innych osób (trzeba podać wobec kogo). Nie chciałem przebaczyć komuś (trzeba podać komu). Obmyślałem i realizowałem zemstę wobec osób, do których czułem niechęć. Nie chciałem i nie umiałem przeprosić chociaż ewidentnie czułem, że zawiniłem.
Przeklinałem, posługiwałem się mową wulgarną, byłem przez to zgorszeniem dla innych, wulgarnie odzywałem się do innych ludzi, wyzywałem ich za pomocą ordynarnych słów.
Wiele razy dla doraźnych korzyści kłamałem, nie mówiłem prawdy o sobie, przeinaczałem fakty z mojego życia, nie przyznawałem się do winy.
Dręczyłem zwierzęta. Nie dbałem o nie, chociaż podlegały mojej opiece (nie dawałem jedzenia, nie wyprowadzałem na spacer, nie dbałem w chorobie o zdrowie, o szczepienia itp) .
Marnowałem żywność, wyrzucałem do śmietnika jedzenie.
Oglądałem pornografię, oglądałem wiele innych treści pełnych brutalności, przemocy.
Pożądałem fizycznie inne osoby (kobiety, mężczyzn), rozmyślałem o seksie, publicznie obnażałem się, także w obecności innych osób.
Uprawiałem samogwałt.
Uprawiałem seks poza małżeństwem, cudzołożyłem (z jedną osobą, tych osób było więcej, zdradzałem współmałżonka, popełniałem czyny homoseksualne).
Żyłem w związku cywilnym (nie traktowałem małżeństwa jako sakrament), żyłem w trwałym konkubinacie.
Utrzymywałem romans z osobą pozostającą w związku małżeńskim, sam będąc osobą zamężną utrzymywałem romans pozamałżeński.
Dopuściłem do przerwania ciąży. Namawiałem do tego. Godziłem się na stosowanie szkodliwej dla zdrowia (kobiet) antykoncepcji.

Za te i za wszystkie inne zapomniane i nie wymienione grzechy całym sercem żałuję. Wierzę, że Miłosierdzie Boże jest dla mnie grzesznika. Na zamknięcie znowu św. Jan:
„Piszę do was dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego Imię. Piszę do was ojcowie, że poznaliście tego, który jest od początku. Piszę do was młodzi, że zwyciężyliście złego”
(tamże 2,12 -13).

Opracowanie x Przemysław Kompf

Z bolejącym Hiobem na Drodze Krzyżowej

Opracowanie x Przemysław Kompf

Hiob, człowiek prawy i pobożny oddający chwałę Bogu i świadczący dobro ludziom doświadcza nieopisanego cierpienia. Jednego dnia wskutek nakładających się nieszczęść, mówiąc obrazowo: stracił wszystkich swoich bliskich i cały majątek. Wieści, które go przygniotły stały się przysłowiowe. Nieraz mówimy, że spadły na kogoś hiobowe, a więc złe wieści. Niech ten bolejący człowiek będzie przewodnikiem naszego rozmyślania kiedy towarzyszymy na Drodze Krzyżowej Jezusa.

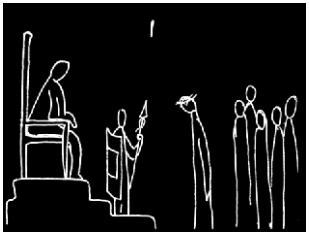

Na śmierć skazany. **Na życie Boga co dał mi prawa, na Wszechmocnego co poi goryczą, dopóki mam oddech w sobie, a w nozdrzach mam Boże tchnienie. Usta moje nie wyrażą się podle, nie wyrwie się słowo podstępne. Dalekie to ode mnie bym przyznał wam słuszność, dopóki żyję nie ustąpię, że jestem niewinny, że strzegę prawości, a nie porzucam, za moje dni nie potępia mnie moje serce.** (27,2-7)

„A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie” (Łk 1,43) Nawiedzenie 25–26 sierpnia

Najważniejszym wydarzeniem duchowym bieżącego roku będzie czekające nas w końcówce sierpnia Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Z wielu doniesień wiemy, że peregrynacja obrazu rozpoczęła się w naszej archidiecezji w maju ubiegłego roku. Od tego czasu codziennie obraz Maryi Częstochowskiej trafia do innej parafii i tam ludzie mają okazję do adoracji przez prawie 24 godziny. Hasłem przewodnim całej peregrynacji jest zawołanie „**Z Maryją w nowe czasy”.** Muszę powiedzieć, najdelikatniej jak tylko umiem, niezbyt chwytające za serce. Dlatego

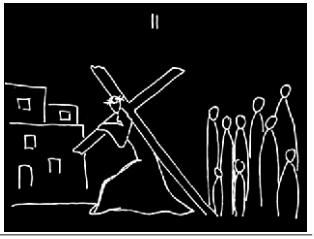

Bierze krzyż na ramiona. **Przeciwnik skargę napisał, którą poniosę na grzbiecie, niby diadem nałożę. Zdałem sprawę z mych kroków, przed Niego pójdę jak książę.** (31,35-37)

nasze uroczystości w Wierzenicy i w Karłowicach będą miały swoje biblijne zawołanie **„A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie”** (Łk 1,43), Są to słowa Elżbiety, zdziwionej zaskakującymi odwiedzinami w jej domu Maryi, w czasie kiedy obie niewiasty były brzemienne. Właśnie to zdanie wskoczyło mi do głowy jako pierwsze od razu gdy dowiedziałem się, że nawiedzenie w naszej parafii odbędzie się 25 i 26 sierpnia, a więc w wigilię uroczystości i w samą uroczystość Maryi Częstochowskiej.

Z miejsc bliskich nam gdzie obraz już był i wielu naszych ludzi tam się modliło wymienić można Kobylnicę, Uzarzewo i Swarzędz. Dobrym pomysłem jest to, że ludzie mający dziś łatwy dostęp do samochodu mogą podjeżdżać w różnym czasie do rozmaitych nieodległych miejsc by przeżyć swoje nawiedzenie. Pisać o tym będziemy zapewne jeszcze nie raz.

Od pana Wojciecha Springera dostałem 4 zbiorowe pamiątkowe fotografie zrobione w Wierzenicy w 1977 roku w czasie pierwszego nawiedzenia Matki Bożej Jasnogórskiej. Miało ono miejsce w dniu 31 maja. Na fotografiach tych widać mnóstwo osób. Przypatrywałem się

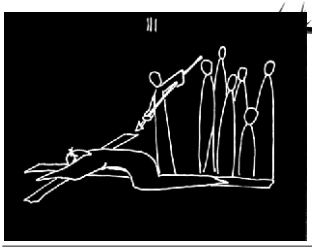

Pierwszy raz upada. **Lecz On zna moją drogę, którą kroczę. Z prób wyjdę czysty jak złoto. Do jego śladu przylgnęła moja stopa. Jego drogi strzegłem i nie zbłądziłem.** (23,10-11)

tym zdjęciom i … niestety nikogo na nich nie rozpoznawałem. Bardzo proszę, by ci, którzy odnaleźli siebie albo kogoś ze swoich bliskich podzielili się z nami tą informacją. Chciałbym byśmy przy okazji czekających nas uroczystości przypomnieli sobie na podstawie wspomnień rozmaitych osób także tamto pierwsze nawiedzenie, które jak widać po zdjęciach było też na pewno sporym poruszeniem dla wierzenickiej społeczności. Mam nadzieję, że w majowym lub czerwcowym wydaniu „Wierzeniczeń" będziemy mogli zamieścić takie relacje. Chociaż przez 43 lata wiele w wierzenickiej parafii się zmieniło i wielu ludzi już nie ma, to jednak są jeszcze ci, którzy w tych uroczystościach brali udział i coś pamiętają. Znowu chcemy coś spisać, aby ocalić od zapomnienia.

Do uroczystości nawiedzenia obrazu Maryi Częstochowskiej zostało kilka miesięcy. Już dzisiaj proszę wszystkich parafian i przyjaciół naszego miejsca, aby w dniach od 23 do 26 sierpnia zarezerwowali swój czas i uwzględnili to wydarzenie w swoich planach urlopowych i wyjazdowych.

x Przemysław Kompf

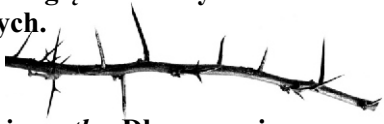

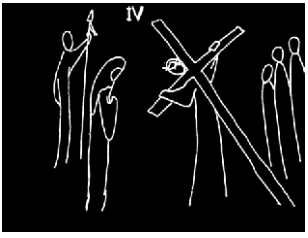

Spotyka swoją matkę. **Dlaczego nie umarłem po wyjściu z łona, nie wyszedłem z wnętrzności by skonać? Po cóż mnie przyjęły kolana, a piersi podawały mi pokarm? Teraz bym spał, wypoczywał, odetchnąłbym w śnie pogrążony z królami, ziemskimi władcami , co sobie stawiali grobowce** (3,11-15)

Zabrane, wydane i odłożone

Tradycyjnie w pierwszym numerze po nowym roku przedstawiam podsumowanie dotyczące spraw finansowych parafii. Impulsem do tego są odwiedziny kolędowe, które obok spotkania z rodziną, z konkretnymi osobami, są także sporym zastrzykiem do parafialnej kasy. **Wielokrotnie wspominałem i to trzeba powtarzać, ofiary, które ludzie składają na rzecz parafii nie są własnością prywatną proboszcza. Jego obowiązkiem jest zarządzać tymi środkami w porozumieniu z grupą osób czujących odpowiedzialność za sprawy materialne parafii. Parafia winna być przykładem mądrego zarządzania także pod względem finansowym.** W zestawieniu z dochodami przeciętnej rodziny, dochody parafii są wielokrotnie większe, musi być więc przejrzystość w ich wydatkowaniu. Obok wpływów z czego często robi się niepotrzebną tajemnicę, istnieją także wydatki, o których z kolei, jeśli o tym się nie mówi, parafianie nawet nie zdają sobie sprawy. Poruszanie tego tematu na ambonie siłą rzeczy może mieć tylko charakter wzmiankowy. Błędem nieroztropności duszpasterskiej niejednego księdza jest to, że potrafi o tym mówić zbyt często i zbyt długo i to nawet w czasie nauczania. Zdecydowanie staram się tego unikać.

Po tym wprowadzającym wstępie przedstawiam zbiorczo najważniejsze dane. **Z kolędy zebrałem 27 720 zł.** Jest to o ponad półtora tysiąca więcej niż w roku 2019, który też był pod tym względem rekordowym (26 070 zł). **Z tego opłacam na cały rok wszystkie zobowiązania parafii wobec poznańskiego Metropolitalnego Kościoła: tace**

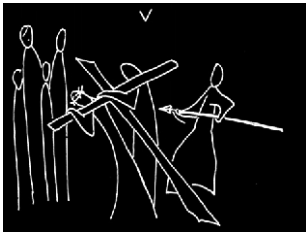

Pomaga nieść krzyż. **Czy w upadku nie wyciąga się ręki, a w nieszczęściu nie woła o pomoc? Czy nie płakałem z udręczonym w życiu? Współczuła z biedakiem ma dusza. Czekałem na szczęście, a zło nastało, szukałem światła a nastał mrok. Wnętrze me kipi, nie milczy, bo spadły na mnie dni klęski. Chodzę sczerniały, ale nie od żaru, powstaję w gromadzie, by wołać o pomoc. Stałem się bratem szakali i młodych strusiów sąsiadem.** (30,24-29)

z każdej I niedzieli, wyliczoną w określonej kwocie w zależności od ilości mieszkańców, daninę diecezjalną (część przypadającą na kurię), braterską pomoc kapłańską, inaczej mówiąc, jest to składka na fundusz emerytalny niepracujących już księży. Opłacamy też centralnie ubezpieczenie kościoła i obiektów kościelnych. Opłacamy przesyłanie materiałów duszpasterskich (plakaty, broszury, pisma itp. W tym roku za to wszystko zostawiłem w kasie kurialnej 9 900 zł). Po raz pierwszy parafia skorzystała z 8 % rabatu, który od tego roku został wprowadzony dla tych, którzy z góry opłacają swoje składki od tacy z I niedzieli. (Odsetki karne wprowadzono dla tych, którzy nie będą płacić czegokolwiek terminowo.)

Niemal 1 000 zł zostawiłem w Paramentum zakupując na cały rok 20 000 komunikantów, 700 hostii, 15 butelek wina mszalnego i 15 litrów oleju do świec. Inne wydatki, które opłaciłem to moje ubezpieczenie ZUS i ryczałtowy podatek skarbowy, razem równe 6 000 zł. Opłaciłem całorocznie GOAP, czyli wywóz śmieci z probostwa, wiaty i z cmentarza (za ten mały kontener) razem: prawie 1 000 zł. Opłaciłem też rtv 245 zł. Razem daje to kwotę 18 500 zł. Jak łatwo zauważyć zostało jeszcze trochę ponad 9 000 zł. Dołożyłem z tego jako rezerwę na wywóz śmieci z cmentarza przez firmę ZYS i na prąd (w marcu rachunek zawsze jest wyższy) dwa razy po 1 500 zł. Na wydatki inwestycyjne zapisałem kolejne 1 500 zł. Reszta stanowić będzie rezerwę związaną z Nawiedzeniem Obrazu MB Częstochowskiej. Tutaj opłacić będzie trzeba przyjazd rekolekcjonisty przed nawiedzeniem, pobyt kustosza obrazu Ojca Paulina w dekanacie oraz planowany mały koncert muzyczny.

Inne wydatki parafii rozliczane osobno to: 13 020 zł kosztował wywóz śmieci z cmentarza przez firmę ZYS i 2 razy ciężarówką w całym 2019 roku licząc od stycznia do grudnia. Opłaty za prąd łącznie sumując kościół w Wierzenicy, kaplicę i salkę w Karłowicach oraz probostwo wyniosły 8 830 zł, za wodę i ścieki

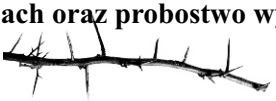

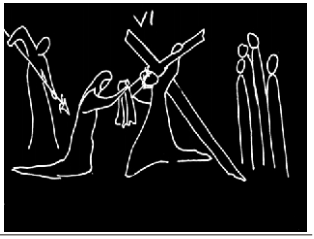

***Wyciera twarz*. Obym był taki, jak w dawnych miesiącach, jak w czasie gdy Bóg mnie osłaniał, gdy świeciła mi jego lampa nad głową, gdy z jego światłem kroczyłem w ciemności.** (29,2-3)

w Wierzenicy (probostwo łącznie z wiatą) i w Karłowicach (salka i wc) wyniosły 1 600 zł. Ogrzewanie probostwa (zakup ekogroszku 5 ton na cały rok) 4 000 zł. Abonament telefoniczny 600 zł, utrzymanie samochodu (paliwo, wymiana opon i drobne naprawy) w przybliżeniu 7 000 zł.

Wydatków inwestycyjnych w ubiegłym roku parafia miała na kwotę 95 800 zł. **Wszystkie przedstawiłem dość szczegółowo w ostatnim grudniowym numerze.** Także wtedy pisałem o wpływach z rozmaitych źródeł. Kwota wydatków nieznacznie się zwiększyła w stosunku do tej podanej poprzednio w związku z ostatnimi pracami porządkowymi wkoło cmentarza prowadzonymi krótko przed świętami. **Zwiększyły się jednak też środki odłożone na wydatki inwestycyjne** o kwotę zebraną od końca listopada i przez grudzień. Wtedy podawałem stan sprzed końca listopada. Teraz mogę podać sumę zebraną na dzień 31 grudnia 2019 roku. **Jest to kwota 114 700 zł. Oznacza to, że w nowy rok weszliśmy z nadwyżką budżetową na kwotę 19 100 zł.** (Sam pan premier, specjalista od finansów, pogratulował parafii tego osiągnięcia.) W zeszłym roku było podobnie, pod względem nadwyżki nawet ciut lepiej, z tym że na inwestycje udało się zebrać około 100 000 zł, a wydać niecałe 80 000 zł. Różnicę wielkości kwoty zebranej i wydanej widać więc wyraźnie.

Rekordy finansowe parafii związane były z latami 2011, 2013 i 2016. W pierwszym odnawialiśmy kryptę grobową Cieszkowskich i trwały wielkie prace wykończeniowe i remontowe w Karłowicach, w drugim wymienionym roku budowaliśmy wiatę , w trzecim stawialiśmy kapliczki różańcowe, dzwony kościelne dostały nowy elektroniczny napęd i wymienialiśmy ławki w kościele. Wtedy korzystaliśmy także sporo z pomocy rozmaitych dobroczyńców parafii: osób prywatnych, firm, instytucji, samorządów. To podnosiło znacząco sumę kwot zebranych i zatem możliwych też do wydania.

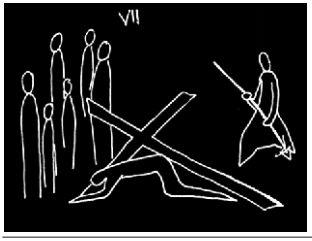

***Drugi raz upada*. Drogi im wyznaczałem, zasiadając jak zwierzchnik, przebywałem jak król wśród żołnierzy, jak ktoś kto smutnych pociesza.**
A teraz śmieją się ze mnie wiekiem ode mnie młodsi. (29,25-30,1)

Parafia mająca osobowość prawną może na równi z innymi podmiotami występować do rozmaitych szczebli samorządu i instytucji państwowych, i nie tylko państwowych o wsparcie dla swoich określonych działań. Czyniliśmy to kiedy były odnawiane nasze zabytki, robimy to kiedy realizujemy nasze zadania społeczne w ramach prac Parafialnego Zespołu Caritas. Działalność tego zespołu to jest osobny segment wpływów i wydatków. Na razie jeszcze nie dysponuję szczegółowymi danymi, dlatego też nic w tym podsumowaniu nie podaję, ale przypominam: szeroko o tym pisaliśmy w ostatnim numerze z roku 2019, z okazji 20-lecia istnienia tego zespołu.

Na koniec przypomnę: wszelkie ofiary składane z tytułu zamawiania Mszy św., ceremonii ślubu, chrzcin, jubileuszu, pogrzebu mają zawsze charakter dobrowolny. Posługa kościelna nie jest i nie może być uzależniona od ofiary. Jest to obowiązujące w całym kościele, w poznańskim, co często się przypomina duchownym, ma to też być przestrzegane. Uznając to rzeczywiście za najbardziej stosowne, ściśle się do tego stosuję.

W odniesieniu do innych parafii mających swój cmentarz, wyjaśnię to przy okazji, przy samym wykupie miejsca na 20 lat i potem dalszym utrzymywaniu grobu, może obowiązywać cennik. Z tym trzeba się liczyć (najbardziej przy zgłaszaniu pogrzebu). Nie jest to niezgodne z przepisami kościelnymi. Na cmentarzu komunalnym wręcz jest to oczywiste. Cennik parafialny powinien być zbliżony do tego, jaki obowiązuje na pobliskim cmentarzu komunalnym. W Wierzenicy tego nie ma. Także w tym punkcie u nas obowiązuje dobrowolność ofiary.

Bóg zapłać za wszelką życzliwość okazywaną parafii i mnie osobiście. Parafia nasza nie jest nigdzie zadłużona i nikomu z żadnymi należnościami nie zalega. Wszystko jest opłacane regularnie i terminowo. Jest to możliwe tylko dlatego, że wiele osób wspiera przy rozmaitych okazjach funkcjonowanie parafii.

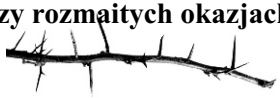

Pociesza niewiasty płaczące. **Pocieszałbym was ustami, nie skąpiłbym słów współczucia. Lecz cierpień nie stłumię słowami, czy odejdą ode mnie gdy zmilknę?** (16,5-6)

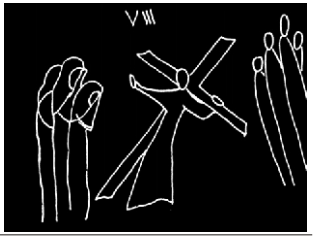

Kościół najbardziej powinien być przestrzenią duchową. Budowa duchowego oblicza Kościoła, wspólnoty parafialnej jest o wiele trudniejsza i ważniejsza niż wszystko inne. Tym niemniej Kościół nie jest oderwany od realiów życia i roztropnie musi podejmować zadania także w tej pozaduchowej sferze aktywności.

x Przemysław Kompf

Kalendarium 2019

28 stycznia - po feriach zimowych dzieci wróciły do odnowionej i wyremontowanej szkoły w Wierzonce. Po raz pierwszy w ponad stuletniej historii szkoły nie ma w niej mieszkań dla nauczycieli.

4 lutego - w Bibliotece Publicznej w Swarzędzu odbył się wernisaż wystawy „Wierzenica w rysunkach Eryka Sieińskiego".

10 lutego - na cmentarzu w Wierzenicy, z inicjatywy władz gminy Swarzędz, odsłonięto tablicę upamiętniającą 12 Powstańców Wielkopolskich.

7 marca - Swarzędzka Gala Sportu - Nagrodę Specjalną za dokonania sportowe otrzymała Marzena Szymańska z Wierzenicy.

19 marca - na uroczystej Sesji Rady Miejskiej, mieszkaniec Wierzenicy Ryszard Nogacz został uhonorowany listem gratulacyjnym.

Od stycznia do marca odbywały się wybory nowych sołtysów oraz rad sołeckich, Karłowice - nowym sołtysem została Kamila Górecka, Wierzonka - Irena Prokop, Wierzenica - Maciej Dominikowski.

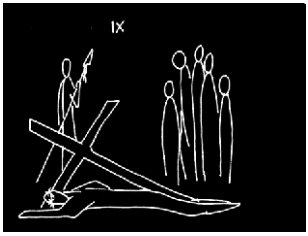

Trzeci raz upada. **Gardzą mną nawet podrostki, szydzą gdy staram się podnieść, odrazę wzbudzam u bliskich, nastają na mnie kochani. Do skóry, do ciała przyrosły mi kości, ocaliłem tylko ciało moich dziąseł. Zlitujcie się przyjaciele moi, zlitujcie, bo ręka Boga mnie dotknęła. Czemu jak Bóg mnie ścigacie, nie syci was wygląd ciała?** (19,18-22)

Od 1 do 3 maja - XVII czuwanie z Maryją Matką Wierzenicy. W środę (1 maja) czuwanie i wspólna modlitwa z pielgrzymami z Kicina.

3 maja - tytuł i statuetkę Przyjaciela Wierzenicy otrzymał prof. Grzegorz Skrzypczak z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Piotr Woliński rzeźbiarz, Przyjaciel Wierzenicy obchodził 50-lecie pracy twórczej. Na zakończenie uroczystości agapa.

18 maja - w Archidiecezji Poznańskiej rozpoczęło się nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W Wierzenicy Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej będzie 25 sierpnia 2020 roku.

18 maja - odbył się w Wierzenicy II Bieg im. hr. Augusta Cieszkowskiego.

1 czerwca - po raz jedenasty Maraton Lednicki gościł w Karłowicach oraz czwarty w Wierzenicy.

8 czerwca - piękny jubileusz 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego obchodzili Aniela i Stanisław Witeccy.

13-14 czerwca - uroczyste obchody 100-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego, pamiątkowe medale za zasługi dla rozwoju naukowego i dydaktycznego i organizacyjnego akademickich studiów rolniczo-leśnych Uniwersytetu Przyrodniczego otrzymali Włodek Buczyński i ks. Przemysław Kompf.

17 czerwca - grupa młodzieży przystąpiła do sakramentu bierzmowania.

19 czerwca - XIV Wierzenickie Czytanie Słowa.

21 czerwca (piątek) - Msza św. na Maruszce w Mielnie.

W czerwcu ukazuje się książka Błażeja Sienkowskiego mieszkańca Mielna *Historycznym śladem Puszczy Zielonki i okolic.*

***Z szat obnażony.* A teraz jestem przedmiotem ich pieśni i tematem opowiadania, brzydzą się, omijają z dala, nie wstydzą się pluć mi w twarz. Cięciwę On zluźnił i upokorzył, stąd porzucili wobec mnie umiar. Motłoch stanął po prawej mej stronie.** (30,9-12)

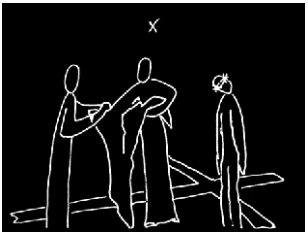

W czerwcu we wszystkich sołectwach odbyły się festyny z okazji Dnia Dziecka.

lipiec-sierpień parafialne wakacje w Smoszewie dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

1 września - Antonina Krzysztoń z koncertem w Wierzenicy z okazji trzech jubileuszy 20-lecia: objęcia wierzenickiej parafii przez ks. Przemysława Kompfa, powstania Parafialnego Zespołu Caritas oraz „Wierzeniczeń".

8 września - na Maruszce witanie pielgrzymów powracających z Dąbrówki Kościelnej.

6 październik - spacer z różańcem w ręku z Wierzenicy do Kicina Drogą Tajemnic Różańcowych.

31 października prof. Małgorzata Mańka i redaktor Ewa Strycka („Wieści Akademickie Uniwersytetu Przyrodniczego") przy pomniku nagrobnym Augusta Cieszkowskiego w wierzenickim kościele, w imieniu Rektora i Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego, złożyły wiązankę kwiatów i zapaliły znicz.

1 listopada - specjalne wydanie „Wierzeniczeń" z okazji 80-lecia wybuchu II wojny światowej.

22-23 listopada – zakończenie obchodów 100-lecia Akademickich Studiów Rolniczo-Leśnych w Poznaniu, 22 listopada podczas uroczystości w Sali Biocentrum UP medal 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego otrzymała Ewa J. Buczyńska. To medal wspólny dla czterech uczelni wywodzących się z przedwojennego Uniwersytetu Poznańskiego: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego, Uniwersytet Przyrodniczy oraz Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego. Zwieńczeniem był 23 listopada X Jubileuszowy Koncert Galowy w Sali Ziemi, podczas którego przypomniano zasługi Augusta Cieszkowskiego

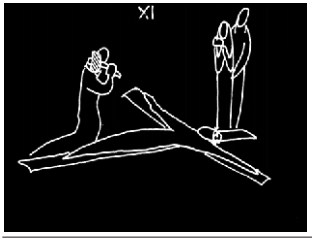

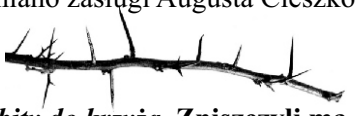

Przybity do krzyża. **Zniszczyli mą ścieżkę, starali się o moją zagładę, nie potrzebowali pomocy... Nagły strach mnie ogarnął jak wicher porwał mą godność.** (30,13 i 15)

dla wyższego szkolnictwa rolniczego w Wielkopolsce, a w swoim czasie na wszystkich ziemiach polskich pod zaborami.

28 listopada w Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy w ramach konferencji: August Cieszkowski – filozof, polityk, prekursor edukacji rolniczej zostało wygłoszonych 13 referatów zgrupowanych w trzech panelach.
I – Lubonianin, Wielkopolanin i Polak: Olaf Bergmann, *August Cieszkowski (1814-1894) – czas i przestrzeń świadka pewnej epoki,* Barbara Goryńska-Bittner, *August Cieszkowski – ideolog narodu w czasach niewoli,* Janusz Karwat, *Związki Augusta Cieszkowskiego z Żabikowem,* Ewa Jarosława Buczyńska, *Wierzenica – Augustowi hr. Cieszkowskiemu,* Stanisław Ledóchowski, *Książka wraca do Dobrzycy.*
II – Filozof: Zbigniew Przychodniak, *Tajemnice niebieskiego manualika młodego filozofa,* Wiesława Sajdek, *Antyutopijny charakter filozofii Augusta Cieszkowskiego,* Wojciech Jerzy Górczyk, *Bóg i mesjasz w listach Zygmunta Krasińskiego do Augusta Cieszkowskiego,* Aldona Łyszkowska, *„Najściślej sercem i duchem zrośli" – Zygmunt Krasiński i August Cieszkowski,* Wojciech Święcicki, *Wielka piątka roślin, które zmieniły oblicze świata.*
III – Społecznik: Włodzimierz Buczyński, *Działalność organizacyjna Augusta Cieszkowskiego w Wielkopolsce,* Michał Senger, *Mariusz Niestrawski, „Dzisiaj już nie może ślepa rutyna prowadzić rolnika". Historia Szkoły Rolniczej im. Haliny,* Hanna Ignatowicz, „*Odrodzić naród od korzenia" – August Cieszkowski jako twórca i realizator idei ochronek wiejskich".*
Wśród uczestników konferencji była reprezentacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu: prof. Małgorzata Mańka, prof. Andrzej Dubas i Ewa Strycka redaktor naczelna „Wieści Akademickich".
Cieszymy się, że August Cieszkowski ciągle jest postacią budzącą zainteresowanie. Po 205 latach od narodzin nadal odkrywany jest na wielu płaszczyznach przez kręgi naukowe z różnych stron kraju.

E J. i W. Buczyńscy

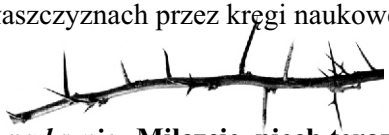

***Umiera na krzyżu*. Milczcie, niech teraz ja powiem, cokolwiek teraz może przyjść na mnie. Unoszę w zębach moje ciało. Moje życie kładę na dłoni. Choćby mnie zabił, Jemu ufam, a drogi moje przed nim obronię.** (13,1-15)

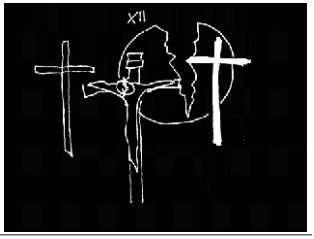

6 grudnia - jubileusz 20-lecia „Wierzeniczeń”, ukazał się 156 numer pisma, msza odpustowa, koncelebransem ks. Wojciech Mueller z Kobylnicy, Mikołaj obdarował dzieci upominkami.

Ewa J. Buczyńska

Ukazało się w 2019 roku z Ziemią Wierzenicką i z Augustem Cieszkowskim w tle

Oto ubiegłoroczne publikacje, na które natrafiliśmy, a związane z Ziemią Wierzenicką i postacią Augusta Cieszkowskiego.

Błażej Sienkowski z Mielna na Ziemi Wierzenickiej jest autorem książki ***Historycznym śladem Puszczy Zielonki i okolic.*** Znajdziemy na jej kartach historię Maruszki, katastrofę lotniczą w Karłowicach, „Żalik”, cmentarze ewangelickie w Wierzonce i Skorzęcinie, dwory w Wierzenicy i Wierzonce, wierzenicki kościół.

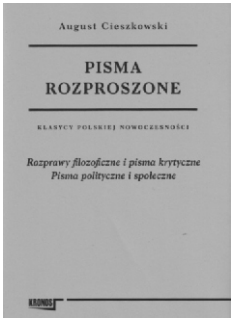

Fundacja Augusta hrabiego Cieszkowskiego wydała ***Pisma rozproszone*** *Augusta Cieszkowskiego.* Dwutomowa publikacja ma podtytuł *Rozprawy filozoficzne i pisma krytyczne Pisma polityczne i społeczne.* Wybór, wstęp i redakcja naukowa Andrzej Wawrzynowicz. Zawiera szereg mało znanych prac Cieszkowskiego, w tym tłumaczenie poruszającej problem dopuszczenia robotników folwarcznych do udziału w zyskach z gospodarstwa: *Zur Verbesserung der Lage der Arbeiter auf dem Lande, (...) 17 Mai 1845.*

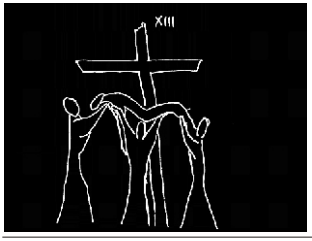

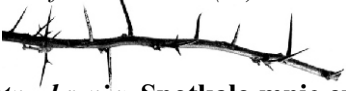

Zdjęty z krzyża. **Spotkało mnie czegom się lękał, bałem się a jednak to przyszło. Nie znam spokoju ni ciszy, nim spocznę już wrzawa przychodzi** (3,25-26)

Wydana po niemiecku w 1846 r. W tym samym roku ukazał się przekład francuski, a u schyłku wieku w Wenecji włoski; nigdy wcześniej nie ukazała się po polsku.

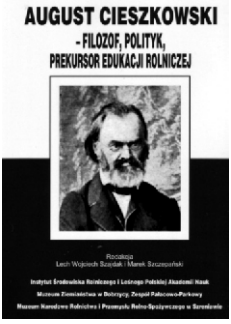

Pełne teksty 10 referatów z 13 wygłoszonych, w tym nasze, podczas konferencji odbytej 28 listopada 2019 r. w Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy znalazły się w książce ***August Cieszkowski - filozof, polityk, prekursor edukacji rolniczej,*** red. Lech Wojciech Szajdak i Maciej Szczepański.

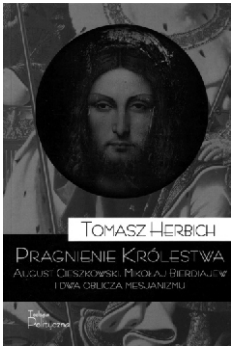

Książka Tomasza Herbicha ***Pragnienie Królestwa. August Cieszkowski, Mikołaj Bierdiajew i dwa oblicza mesjanizmu*** rok wydania 2018, faktycznie ukazała się w 2019 roku.

Aż 4 książki związane z dziejami Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (UPP) pojawiły się w związku z obchodami 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego. UPP jest jedną z uczelni, które z niego wyrosły. W każdej z nich są odniesienia do Augusta hr. Cieszkowskiego i Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie. W części z nich natrafimy na osobę prof. Józefa Rivoli nierozerwalnie związanego ze Swarzędzem. ***Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu Historia i luminarze nauki,*** pod redakcją Moniki Kozłowskiej. ***Jubileusz 100-lecia akademickich studiów rolniczo-leśnych w Poznaniu,*** red.: Grażyna Adamczyk, Iwona Cieślik, Lidia Golik, Anna Zielińska-Krybus. W tej książce, Hymn 100-lecia w pierwszych słowach

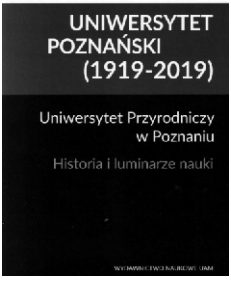

Złożony do grobu. **A człowiek umiera, przepada. Za świata schodzi człowiek i gdzie jest?... człowiek umarły nie wstanie, nie zbudzą się zmarli póki trwa niebo, ze snu swego się nie ocucą. … ale czy umarły ożyje” (**14,10-14)

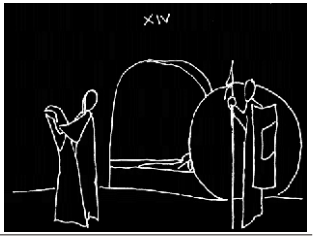

odwołujący się do A. Cieszkowskiego. Dwa kolejne wydawnictwa związane są z historią najstarszych wydziałów dzisiejszego UPP. *Sto lat Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu,* red. Stanisław Kozłowski oraz *100 lat akademickich studiów leśnych w Poznaniu,* red. Małgorzata Mańka i Władysław Danielewicz.

W pełniącej rolę przewodnika książce ***Zespół pałacowo-parkowy Muzeum Romantyzmu w Opinogórze,*** koncepcja wydawnictwa, wybór fotografii Aldona Łyszkowska nie mogło zabraknąć śladów przyjaźni Augusta z Zygmuntem Krasińskim – kamienny fotelik A. Cieszkowskiego czy grób ich bony baronowej de la Haye.

Przez dziesiątki lat w szkole w Wierzonce działały drużyny harcerskie, ich ślad znalazł się w książce ***100 lat harcerstwa w Swarzędzu 1919-2019,*** red.: Maria Rydel-Nowak, Jarosław Kowalski, Rafał M. Socha.

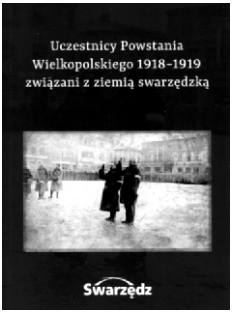

W drugim, poszerzonym i uzupełnionym wydaniu książki U***czestnicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 związani z ziemią swarzędzką,*** red.: Aurelia Bartoszek, Eugeniusz Dobiński, Arkadiusz Małyszka, Marian Pokorski są biogramy 12 powstańców pochowanych na cmentarzu w Wierzenicy.

Na łamach **„Kroniki Powiatu Poznańskiego"** Michał Boksa w artykule *Mapa powiatu poznańskiego na 100-lecie Uniwersytetu w Poznaniu* przypomina starania Augusta w sejmie pruskim o powołanie uniwersytetu w Poznaniu i doprowadzenie do powstania jedynej, jak się okazało, polskiej uczelni wyższej w zaborze pruskim – Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie. Przywołuje przy Nowej Wsi (część miasta Swarzędza) prof. Józefa Rivoli, a przy Wierzenicy obok Augusta także jego syna o tym samym imieniu i prof. Felicjana Cieszkowskiego-Dembińskiego. W kolejnym artykule: *Damskim i męskim okiem. spacer po powiecie* Andrzej Ogórkiewicz i Rozalia Wojkiewicz opisują: *Uroczysko Maruszka – gmina Czerwonak,* i *Leśny cmentarz rodziny von Treskow – gmina Swarzędz.*

W kwartalniku **„Kronika Wielkopolski”** nr 1 (169) w artykule *Pierwsze tygodnie niepodległości (listopada 1918 – marzec 1919 r.) w notatkach Tadeusza K.*[ryspina] *Jackowskiego* Sabina Haszyńska przedstawiła jego postać i skomentowała ich tekst. Wśród postaci przywołanych przez Jackowskiego jest Cieszkowski. To August Adolf zwany „Guga” (1861-1932) syn hrabiego Augusta (1814-1894).

Czasopismo Artystyczne **„Nestor”** ukazujące się w Krasnymstawie ogłosiło rok 2019 Rokiem Cieszkowskich. Na jego łamach w numerze 1 (47) Kazimierz Stołecki zamieścił artykuł *Testament i legat Kajetana hr. Kickiego 2.* opisujący echa prasowe związane z realizacją testamentu hr. Kajetana odnośnie poczynań w niemałej części wzorowanych na działaniach na rzecz oświaty jego siostrzeńca – Augusta Cieszkowskiego. Monika Nagowska opublikowała: *Od „nauki hodowania lasów” po fotografię cyfrową,* nr 2 (48), relacjonując Dzień Patrona w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Siennicy Różanej, jest nim August Cieszkowski, i związany z nim konkurs jego imienia „Album leśny”. W następnym 3 (49) numerze w artykule *Jubileusz pałacu Cieszkowskich w Surhowie – „uzasadnieniem Przyszłości jest Przeszłość”* obszernie opisała dwustuletnią historię wybudowanego dla rodziców Augusta pałacu i jego wystrój – rzeźby przypisywane Canovie (dziś zaginione) i polichromie Niccolo Montiego. Tak samo obszernie w artykule *Gustownej architektury i pięknego położenia – fundacji Cieszkowskich* przedstawiła dzieje i wyposażenie surhowskiego kościoła, nr 4 (50). W tym samym numerze ukazał się nasz artykuł *Gabriela Cieszkowska – siostra Augusta,* która w wieku lat pięciu zmarła w surhowskim pałacu 26 lipca 1820 roku.

Na łamach Czasopisma Społeczno-Kulturalnego **„Ziarno”** ukazującego się w gminie Siennica Różana, Monika Nagowska kontynuowała w numerze 1/2 (45/46) *Spacerek z Augustem, cz. 6* skupiając się na zainteresowaniu Augusta gospodarką leśną i doprowadzając czytelnika do wierzenickiej Alei Filozofów.

Nasz artykuł *Profesor Grzegorz Skrzypczak trzynastym przyjacielem Wierzenicy* ukazał się na łamach **„Wieści Akademickich”**, nr 3-6, czasopisma Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.
Periodyki: „Kroniki Powiatu Poznańskiego”, „Nestor” oraz „Ziarno” są dostępne w Internecie. Od lat jesteśmy świadomi, że mogliśmy nie natrafić na wszystkie ubiegłoroczne publikacje związane z Augustem

Cieszkowskim i Ziemią Wierzenicką. Zdarza się też, że datowane na dany rok ukazują się w następnym, już po naszych artykułach. Tradycyjnie nie przedstawiamy tekstów opublikowanych na łamach dość powszechnie dostępnych periodyków ukazujących się w gminie Swarzędz oraz w wersji elektronicznej na stronie www.swarzedz.pl, jak też codziennych gazetach regionalnych i ogólnopolskich.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

Przyjęli z naszej parafii sakrament chrztu św. w kościele św. Mikołaja w Wierzenicy w 2019 roku

Hanna Andrzejewska	z Wierzonki	16. 04
Tomasz Adamski	z Mielna	10. 02
Maja Begier	z Barcinka	06. 10
Filip Czerwiński	z Karłowic	21. 04
Szymon Kowalski	z Dębogóry	13. 01
Ignacy Krause	z Wierzenicy	10. 08
Maria Kundzewicz	z Wierzenicy	03. 07
Filip Miński	z Ludwikowa	21. 09
Adam Pawlak	z Wierzonki	27. 04
Franciszek Szymański	z Wierzonki	22. 04
Wojciech Urban	z Mielna	31. 05
Fabian Waszkowiak	z Wierzonki	12. 01
Liliana Węglarska	z Mielna	28. 07
Emma Wojciech	z Bugaja	05. 05
Florian Wojciech	z Bugaja	05. 05

Z naszej parafii przyjęło chrzest 15 osób, z innych miejsc 43. Razem w 2019 roku było 58 chrztów, trochę mniej niż w rekordowym 2018, kiedy było chrztów 61 i w tym 23 nasze.

Przyjęli I Komunię Św. 26 V 2019 r w Parafii św. Mikołaja w Wierzenicy

Zuzanna Doniak	z Gruszczyna
Jędrzej Dubiał	z Poznania
Julia Godek	z Wierzonki

Pola Grzybowska	z Dębogóry
Antoni Jędraszak	z Dębogóry
Helena Korcz	z Dębogóry
Oliwier Krakowiak	z Wierzenicy
Wojciech Krysztofiak	z Dębogóry
Martyna Kujawa	z Karłowic
Piotr Laskowski	z Wierzenicy
Weronika Melosik	z Dębogóry
Andrzej Motkowski	z Dębogóry
Stanisław Niedziółka	z Bugaja
Zofia Nowaczyńska	z Karłowic
Jakub Pawlak	z Dębogóry
Franciszek Piechura-Piński	z Czerwonaka
Patryk Stelmach	z Bugaja
Martyna Wierzbińska	z Wierzonki
Aniela Wołonkiewicz	z Czernic
Marcela Wołonkiewicz	z Czernic

Przyjęli sakrament bierzmowania w dniu 17 VI 2019 r. w Parafii św. Mikołaja w Wierzenicy

Krzysztof Bogajewicz	Zalasewo
Sylwester Bukowski	Karłowice
Mikołaj Chruścicki	Karłowice
Dominik Gruszka	Karłowice
Bartosz Hen	Mielno
Marcin Jaremko	Dębogóra
Jakub Kaczmarczyk	Wierzenica ośrodek
Marcin Krakowiak	Wierzenica
Oliwia Kraska	Swarzędz
Adrian Krzyszczyk	Wierzenica
Bartosz Maciejewski	Wierzenica ośrodek
Marta Maćkowiak	Wierzonka
Kacper Magdziński	Karłowice
Jakub Martyniak	Karłowice
Kamil Martyniak	Karłowice
Emilia Mielczarek	Wierzenica
Maja Mikosz	Dębogóra
Adrian Pęczyński	Wierzenica ośrodek
Agata Piątkowska	Mielno

Maciej Pietrasik	Wierzenica ośrodek
Mikołaj Piotrowski	Mielno
Gerard Polaczyk	Barcinek
Hubert Polaczyk	Barcinek
Natalia Prałat	Swarzędz
Aneta Przepióra	Dębogóra
Mateusz Rais	Wierzonka
Michał Robak	Dębogóra
Tomasz Sobański	Barcinek
Natalia Staszewska	Wierzonka
Oliwier Szcześniak	Wierzonka

Przyjęli z naszej parafii sakrament małżeństwa w kościele św. Mikołaja w Wierzenicy w 2019 roku

Mateusz Mirkiewicz	z Mieszkowic	
Milena Staszewska	z Wierzonki	26. 07
Paweł Kamper	z Wierzonki	
Agnieszka Nolberczak	z Wierzonki	10. 08
Sebastian Paczyński	z Karłowic	
Patrycja Popielska	ze Swarzędza	10. 08
Cezary Zieleniewski	z Kobylnicy	
Michalina Filipiak	z Wierzonki	07. 09

Razem wszystkich ślubów było 53, w tym kilka z zagranicy.
Jest to nowy rekord tego miejsca.
Poprzednim rekordowym był 2016 rok z liczbą 51 ślubów.

Zmarli w 2019 roku w parafii św. Mikołaja w Wierzenicy

Krystyna Koprucka	lat 63	z Mielna	19. 03
Genowefa Krzyśko	lat 83	z Ludwikowa	25. 11
Bogusław Linkowski	lat 92	z Karłowic	23. 02
Anna Musiałkiewicz	lat 80	z Wierzonki	01. 02
Józef Nolberczak	lat 72	z Wierzonki	05. 09
Łucja Przybylska	lat 70	z Karłowic	06. 04

Marian Słabuszewski	lat 73	z Wierzenicy	21. 12
Roman Stachowiak	lat 69	z Mielna	25. 11
Zofia Tomicka	lat 83	z Wierzonki	04. 05
Lech Wabich	lat 64	z Wierzonki	16. 02
Bronisław Wdowiak	lat 74	z Karłowic	24. 01
Irena Weyno	lat 89	z Mielna	28. 07

August Cieszkowski – rocznice roku 2020

Z rokiem 2020 wiąże się szereg mniej czy bardziej „okrągłych" rocznic związanych z życiem i działalnością Augusta Cieszkowskiego. Najważniejsza z nich przypadnie 21 listopada, wówczas minie 150 lat od rozpoczęcia działalności przez Szkołę Rolniczą im. Haliny

w Żabikowie, po trzech latach przemianowanej na Wyższą Szkołę Rolniczą im. Haliny. Była to jedyna polska uczelnia wyższa na ziemiach zaboru pruskiego. Powstała dzięki inicjatywie i funduszom hrabiego Augusta Cieszkowskiego. Pierwotnie miała powstać w Wierzenicy bezpośrednio po śmierci w 1861 r. Haliny (Heleny) – żony Augusta, jej siedzibą miał być budynek do dziś nazywany „Akademia". Pamięć zmarłej postanowił uczcić wyjątkowym pomnikiem – szkołą rolniczą jej imienia. Wtedy, w drugiej połowie XIX wieku, instytucja pomnika służącego ogółowi i sprawie narodowej, wpisująca się w walkę z germanizacją i będąca realizacją myśli organicznikowskiej było to coś

zupełnie niespotykanego – novum i ewenement. Jej kontynuatorką, już w odrodzonej Polsce stał się uniwersytet w stolicy Wielkopolski. W 1919 roku rozpoczął działalność, jako Wszechnica Piastowska, a od kwietnia 1920 roku nosił nazwę Uniwersytet Poznański. Jego integralną częścią był Wydział Rolniczo-Leśny bazujący na dorobku i jednym – Józefie Rivoli, urodzonym w Nowej Wsi pod Swarzędzem, profesorze szkoły żabikowskiej.

Pięćdziesiąt lat wcześniej, czyli przed 200 laty, w szóstym roku swojego życia August obserwował jak dobrej klasy włoski malarz Niccolo Monti ozdabia surhowski pałac swoimi polichromiami. 26 lipca 1820 roku w pałacu w Surhowie umiera jego siostra Gabrysia. Ojciec Augusta – Paweł pierwszy raz zostaje wybranym przez szlachtę posłem na sejm Królestwa Polskiego, ponownie wybrany w 1825 roku.

Przed 190 laty, w 1830 roku, Paweł Cieszkowski zostaje wybrany przez zgromadzenie gminne deputowanym do sejmu Królestwa Polskiego. Pobyt z ojcem w Warszawie zwiąże Augusta z Powstaniem Listopadowym.

W 1840 roku August wraca z zagranicznych podróży rozpoczętych w 1838 r. po obronie doktoratu w Heidelbergu i po raz pierwszy praktycznie mierzy swoje siły z gospodarowaniem na roli. Zarządzał liczącymi blisko 1500 ha dobrami surhowskimi: Surhów, Majdan Surhowski, Łukaszówka, Franciszków, Augustówka w powiecie krasnostawskim.

Rok 1845, w lutym uczestniczył w Poznaniu, w obradach sejmu prowincjonalnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego. 17 maja w Berlinie na drugim walnym zebraniu Towarzystwa Rolniczego dla Marchii i Dolnych Łużyc rozpropagował swój pomysł dopuszczenia robotników rolnych do udziału w zyskach. W dniach 26-30 sierpnia 1845 roku ostatni raz gościł w Wierzenicy Zygmunta Krasińskiego. W październiku, na łamach pisma „Journal des Economistes" opublikował artykuł na temat udziału robotników w zyskach: *Sur les moyens d'améliorer le sort de la population des campagnes; discours prononcé au Congrés agricole de Berlin.*

W 1850 roku otrzymał tytuł hrabiego od papieża Piusa IX, rząd pruski proponował Augustowi tekę ministra finansów (nie przyjął tej propozycji).

Pięć lat później, w 1855 roku składa w sejmie pruskim swój piąty wniosek o polski uniwersytet w Poznaniu. Jest bliski sukcesu, ale klęska wyborcza Polaków – on sam też nie został wybrany, nie pozwala mu dokończyć dzieła.

Po kolejnych pięciu latach, 20 listopada 1860 roku w poznańskim hotelu Bazar otrzymuje srebrny medal za obronę polskości ofiarowany członkom Koła Polskiego w sejmie pruskim (delegaci wyborców otrzymywali ten medal wykonany z brązu). Po śmierci Gustawa Potworowskiego (23 listopada) zostaje pierwszy raz prezesem Koła Polskiego w sejmie pruskim.

W 1865 roku oddaje Wierzenicę w dzierżawę Teodorowi Dembińskiemu (zawiera z nim szczegółowy 12-letni kontrakt).

Obok rozpoczęcia działalności przez WSR im. Haliny w 1870 r., w Poznaniu ukazuje się drugie wydanie „Wstępu" do *Ojcze nasz* (traktowanego, jako tom I całości). August zlecił Teofilowi Lenartowiczowi prace nad pomnikiem nagrobnym swojej matki w bazylice Santa Croce, panteonie włoskich znakomitości, we Florencji. Śledził obrady Soboru Watykańskiego I.

5 czerwca 1875 roku nakaz rejencji poznańskiej wydalający z granic państwa pruskiego trzech nauczycieli oraz trzydziestu słuchaczy WSR im. Haliny pochodzących z Królestwa Polskiego stał się początkiem końca jej istnienia. 8 sierpnia August uczestniczył w Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Paryżu.

W 1885 roku po śmierci Stanisława Egberta Koźmiana (23 kwietnia) został po raz trzeci wybrany prezesem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jako reprezentant Wielkiego Księstwa Poznańskiego wchodził w skład działającego w Krakowie komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza.

Przed 130 laty, w 1890 roku, nastąpiło zamknięcie stacji doświadczalnej w Żabikowie, przekazanie zbiorów i biblioteki Studium Rolniczemu w Krakowie.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

Gorzkie Żale

Karłowice

I, III, V niedziela Wielkiego Postu godz. 16.15

Wierzenica

II, IV, VI niedziela Wielkiego Postu godz. 16.15

Droga Krzyżowa

Wierzenica

piątek po Mszy św. wieczornej,

Karłowice

sobota po Mszy św. wieczornej

WWW.DRUKARNIASWARZEDZKA.PL

najlepsza drukarnia pod niebem

Swarzędz ul. Pogodna 24 a tel. 061 817 27 64

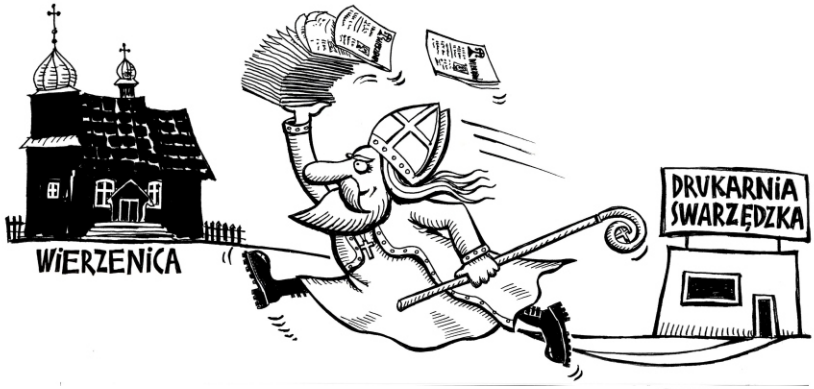

Wierzeniczenia * 1 /157/ 2020 * Rok XXI
Pismo wychodzące przy Parafii p.w. św. Mikołaja w Wierzenicy
Redagują: ks. Przemysław Kompf, Ewa Buczyńska, Włodzimierz Buczyński, Maria Szlachciak, Maciej Dominikowski
fotografie jeśli nie zaznaczono inaczej Włodzimierz Buczyński
skład, łamanie i opracowanie graficzne Maciej Dominikowski
adres: Wierzenica 46 * 62-006 Kobylnica e-mail wierzenica@wp.pl
strona internetowa: Weronika i Piotr Pomin

Znak Dobra
WIERZENICZENIA
LAUREAT NAGRODY
DZIENNIKARSKIEJ 2013